

Sygn. akt I ACa 452/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	Sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Funduszu (...) we W.

przeciwko T. S. i R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 marca 2016 roku, sygn. akt I C 1196/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza solidarnie od pozwanych T. S. i R. S. na rzecz powoda (...) Funduszu (...) we W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz

**Sygn. akt I ACa 452/16**

## UZASADNIENIE

(...) Fundusz (...) z siedzibą we W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym aby pozwani T. S. i R. S. zapłacili solidarnie kwotę 235 038,81 zł z odsetkami ustawowym liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, tytułem należności wynikających z umowy kredytu bankowego, które powód nabył na podstawie umowy przelewu.

W dniu 23 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 296/15, uwzględniający w całości dochodzone pozwem roszczenie.

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania, kwestionując wysokość długu i sposób jego wyliczenia. Równocześnie zaprzeczyli, jakoby uznali powództwo i zrzekli się korzystania z prawa podnoszenia zarzutu przedawnienia.

Pismem z dnia 10 grudnia 2015 roku powód wobec dokonania w dniu 22 września 2015 roku przez pozwanych wpłaty 1 500 zł cofnął w tym zakresie powództwo.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie co do kwoty 1.500 zł (pkt I); zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 233.538,81 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 września 2015 roku do dnia zapłaty (pkt II) oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10 155 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 21 lutego 2008 roku pozwani zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF mocą której bank udzielił kredytu w kwocie 126.845,80 zł. Równowartość kredyt przeliczona na obca walutę wynosiła 59 190,76 CHF. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka umowna kaucyjna na nieruchomości położonej w J. zapisanej w kw (...).

Wobec zaprzestania przez pozwanych regulowania spłaty zobowiązania, wynikającego z umowy kredytowej pismem z dnia 12.12.2011 roku bank wypowiedział umowę, co skutkowało wymagalnością całego zobowiązania. W dniu 25 kwietnia 2013 roku bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który mocą postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w S. z dnia 8 maja 2013 roku sygn. akt IX Co 3119/13 został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Dysponując tytułem wykonawczym bank w dniu 13 czerwca 2013 roku wszczął postępowanie egzekucyjne. W dniu 24 września 2014 roku wobec bezskuteczności egzekucji komornik umorzył postępowanie egzekucyjne.

W dniu 31 marca 2014 roku, pierwotny wierzyciel (...) Bank S.A. zawarł ze stroną powodową umowę przelewu w/w wierzytelności, mocą której została on w całości przeniesiona wraz ze wszystkimi ustanowionymi zabezpieczeniami.

W dniu 4 stycznia 2010 r. doszło do połączenia (...) Bank S.A. z siedzibą w K. (KRS (...)) z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)), (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)) będący spółką przejmującą, stał się podmiotem wszystkich praw i obowiązków spółki przejmowanej (...) Bank S.A. z siedzibą w K. (KRS (...)). Po połączeniu wierzyciel występował w obrocie pod nazwą (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)). Następnie w dniu 1 czerwca 2012 r. doszło do połączenia (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)) z (...) Bank SA z siedzibą w W. (KRS (...)). (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)) będący spółką przejmującą, stał się podmiotem wszystkich praw i obowiązków spółki przejmowanej (...) Bank SA z siedzibą w W. (KRS (...)). Od dnia połączenia wierzyciel występuje w obrocie pod nazwą (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)). (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (KRS (...)) stał się podmiotem praw i obowiązków wynikających z ww. umowy kredytu, mógł też równocześnie zbyć wierzytelność przysługującą mu wobec strony pozwanej na rzecz strony powodowej.

Na wniosek strony powodowej, w księdze wieczystej dokonano wpisu zmiany wierzyciela hipotecznego, co zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece skutkowało przeniesieniem wierzytelności hipotecznej wraz z zabezpieczeniem.

Strona powodowa pismem z dnia 1 września 2015 roku wezwała pozwanych do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Wezwanie okazało się bezskuteczne. Na dochodzoną niniejszym pozwem należność w 235.038,81 zł składały się: 161.873,70 zł - tytułem należności głównej, tj. tytułem pozostałego do spłaty kapitału kredytu oraz 73.165,11 zł - tytułem odsetek, w tym: 2.525,14 zł - tytułem odsetek umownych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela do dnia

poprzedzającego dzień cesji wierzytelności, 46.066,21 zł-tytułem odsetek karnych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela do dnia poprzedzającego dzień cesji wierzytelności oraz 24.573,76 zł - tytułem odsetek ustawowych naliczonych od kwoty należności głównej przez stronę powodową po dniu cesji wierzytelności.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów przywołanych w stanie faktycznym. Prawdziwości, autentyczności oraz ich rzetelności strony nie kwestionowały. Twierdzenie strony pozwanej, że przedłożone dowody w postaci dokumentów są dowodami prywatnymi, jest gołosłowne nie poparte rzetelną argumentacją. Zdaniem Sądu, dokumenty w postaci umowy, umowy przelewu wierzytelności, wypis kw, postanowienia sądu i komornika są dokumentami w rozumieniu przepisu art. 244 k.p.c. i z tej przyczyny stały się podstawą jego ustaleń. Zwrócił uwagę na brak trafnych argumentów co do nieistnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a dowód przeciwny w tym zakresie, w myśl art. 6 k.c., obciążał stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd pozwanych, że wprost nie uznali oni długu, nie można też przyjąć, za stroną powodową, że w rozmowie pracownika banku z dłużniczką do uznania długu, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., doszło

Wobec cofnięcia pozwu co do kwoty 1.500 zł., Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1,2 i 4 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku.

Pozwani w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jedynie przytoczyli treść przepisu art. 513 k.c. Nie wskazali, jakie konkretnie zarzuty stawiają nabywcy wierzytelności. Tak więc ten zarzut należało uznać za gołosłowny, nie poparty faktami i jakimikolwiek dowodami. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że z przedłożonego przez stronę powodową dokumentu w postaci umowy z dnia 31 marca 2014 roku, następstwo prawne powoda nie budzi żadnych wątpliwości.

W zakresie wysokości zobowiązania podkreślił, że strona powodowa przedstawiła dowód w postaci bankowego tytułu wykonawczego, nadto do pisma z dnia 10 grudnia 2015 roku dołączyła notę odsetkową. Wobec kwestionowania wysokości zobowiązania, rzeczą pozwanych było wykazanie w jakim zakresie, z tytułu tej, a nie innej umowy, pozwani dokonali wpłaty. Pozwana i jej małżonek wpadli, jak sami zeznali, w pętlę zadłużenia i nie byli w stanie konkretnie przedstawić, w jakim zakresie i które ze zobowiązań udało im się uregulować. Nadesłane akta postępowania egzekucyjnego Km 871/13 nie dały Sądowi podstaw do przyjęcia, że wysokość zobowiązania pozwanych wobec powódki jest inna, niż wskazano to w pozwie, a dowód przeciwny w tym zakresie, w myśl przepisu art. 6 k.c., obciążał pozwanych.

W okolicznościach sprawy nie doszło również do przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. W myśl przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przeciwno pozwany wszczęło postępowanie egzekucyjne, które przerwało bieg przedawnienia, a w dniu 24 września 2014 roku organ egzekucyjny umorzył postępowanie egzekucyjne. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Nabywca wierzytelności pozew przeciwko pozwany o zapłatę należności z tego samego zobowiązania tu; umowy kredytowej (...) wniósł w dniu 18 września 2015 roku, a zatem nie sposób przyjąć, że doszło do przedawnienia roszczenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł mając na uwadze wynik procesu w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok, w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w jego punktach II i III, zaskarżyli apelacją pozwani T. S. i R. S., zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

-art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie żądań pozwu w całości w sytuacji, kiedy powód nie wykazał kwoty dochodzonej pozwem,

- art. 513 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem w sytuacji, kiedy powód (nabywca wierzytelności) nie wykazał, że należności w kwocie dochodzonej pozwem przysługiwały pierwotnemu wierzycielowi,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 232 k.p.c., poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem w sytuacji, kiedy powód nie wykazał kwoty długu;

3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

- przyjęcie, że komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec bezskuteczności egzekucji w sytuacji, kiedy egzekucja była skuteczna (pозwani byli zatrudnieni, mieli majątek - dom), a postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na skutek działań wierzyciela (zawarł ugodę z pozwanymi),
- nieprawidłowe wskazanie kwoty zadłużenia wobec poprzedniego wierzyciela (m.in. brak rozliczenia spłaty kredytu, wpłat dokonanych dobrowolnie przez pozwanych i w toku postępowania egzekucyjnego, ustalania kursu waluty, w stosunku do której indeksowany był kredyt).

Wskazując na te zarzuty wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych przez pozwanych. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do stanowiska tego Sądu, bez potrzeby jego powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9

marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II KKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Skonfrontowanie zarzutów apelacji z treścią jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że pozwani upatrują podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez siebie w zakwestionowaniu stanowiska Sąd Okręgowy co do tego, że dochodzona przez powoda wierzytelności została wykazana w zakresie jej wysokości, a ich zadłużenie wobec poprzednika prawnego powoda z tytułu umowy kredytu wyniosła kwotę dochodzoną pozwem. Tej kwestii dotyczą bowiem wyłącznie, w istocie rzeczy, tak zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i formalnego. Poza sferą zarzutów, a tym samym dodatkowych ocen sądu odwoławczego pozostawały przy tym zagadnienia podnoszone przez nich przed Sądem I instancji, a dotyczące min. skuteczności samej umowy przelewu, czy też przedawnienia roszczenia.

Przyznać należy rację skarżącym w tym, że Sąd I instancji wadliwie przyjął, jakoby z uwagi na wykazanie przez powoda dochodzonego roszczenia dokumentami urzędowymi, to na pozwanych spoczywa ciężar wykazania, że wynikające z tych dokumentów roszczenie nie istnieje, lub istnieje w mniejszym rozmiarze niż dochodzony. Niewątpliwie bowiem powołane przez ten Sąd umowy: kredytowa i przelewu wierzytelności nie mają charakteru dokumentów korzystających z domniemania prawdziwości ich treści, przewidzianego w art. 244 k.p.c. Dokumentem urzędowym nie jest również bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez (...) Bank S.A w dniu 25 kwietnia 2013 r. (dalej: „BTE”). Zgodnie bowiem z art. 95 ust. 1a prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 lipca 2013 r., a wprowadzonym ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U.2013.777), w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje moc prawna dokumentów urzędowych, o których mowa w art. 95 ust. 1 prawa bankowego. Skoro zaś BTE jest niczym innym, jak tytułem egzekucyjnym wystawionym w oparciu o dokumenty przewidziane w tym przepisie, stanowiąc ich formalną emanację, to tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby treść BTE korzystać mogła z waloru dowodowego, przewidzianego w art. 244 k.p.c. W znaczeniu materialnym stanowi on przecież wyciąg z ksiąg banku, a zatem dokument przewidziany w art. 95 ust. 1 prawa bankowego. Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 96 prawa bankowego, stanowiący podstawę wystawiania przez banki BTE, utracił moc obowiązującą z dniem 27 listopada 2015 r. Oznacza to zaś, że w ogóle – co do zasady - nie może być mowy o tym, aby BTE mógł po tej dacie stanowić dowód o tego rodzaju znaczeniu. Nie jest również tak, że powołane – w sposób ogólny przez Sąd Okręgowy – „postanowienia sądu i komornika”, rodzic mogły w niniejszej sprawie szczególne skutki dowodowe. Powstać one bowiem mogły co najwyżej w bezpośredniej relacji podmiotów, których praw dotyczyły, a zatem banku i pozwanych. Świadczy o tym jednoznacznie art. 365 k.p.c., znajdujący odpowiednie zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym z mocy art. 13 § 2 k.p.c. Z jego treści jednoznacznie zaś wynika, jak jest moc wiążąca orzeczeń i to właśnie ten przepis, a nie dyspozycja art. 244 k.p.c., winien zostać, w kontekście analizy znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy postanowienia sądu w przedmiocie nadania BTE klauzuli wykonalności, przywołany.

Uwagi powyższe nie oznaczają wszakże, że ostateczny wynik dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału procesowego w analizowanym aspekcie jest wadliwy. Jakkolwiek bowiem słusznie wskazali apelujący, że na powodzie spoczywał ciężar wykazania prawotwórczych przesłanek dochodzonego roszczenia (na marginesie: Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć, wbrew apelacji – w zakresie zasad rozkładu ciężaru dowodu – art. 232 zd. 1 k.p.c., bowiem jego adresatami są strony, a nie sąd), tym niemniej obowiązek ten nie jest przedmiotowo tak rozległy, jak sugerują. Powód dochodził w niniejszym procesie należności z tytułu niewykonania przez pozwanych zobowiązań z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF, zawartej przez nich w dniu 21 lutego 2008 roku z (...) Bank S.A. z siedzibą w K.. Powinnością powoda zatem, poza wykazaniem swojej legitymacji czynnej wynikającej ze skutecznego nabycia wierzytelności, a co na etapie postępowania odwoławczego nie jest kwestionowane, było udowodnienie, że przysługiwało mu wynikające w tej umowie świadczenie w określonej wysokości. Jeśli zaś pozwani twierdzą, że wierzytelność ta istnieje w niższej, niż wskazuje powód wysokości, np. z uwagi na nieuwzględnienie dokonanych przez nich wpłat, to prawdziwość tego twierdzenia, zgodnie z przedstawionymi przez siebie w apelacji zasadami, winni sami udowodnić. Strona, dochodząca na drodze sądowej wykonania umowy, udowodnić ma wyłącznie to, że spełniła swoje świadczenie. Nie jest zaś jej obowiązkiem wykazanie, że druga strona umowy swojego świadczenia wzajemnego nie spełniła. To pozwani zatem, podnosząc zarzut częściowego spełnienia świadczenia, fakt ten winni

wykazać. Niczym nieuzasadniona jest w konsekwencji ich postawa procesowa, polegająca na poprzestaniu – także na etapie postępowania apelacyjnego - na ogólnym, pozbawionym jakichkolwiek konkretów wskazaniu, że dochodzona pozwem kwota nie uwzględnia wszystkich dokonanych przez nich wpłat. Nic nie stało na przeszkodzie temu, aby prawidłowo dekodując, a następnie realizując swoje obowiązki dowodowe, nawet przy nie posiadaniu przez nich dokumentów źródłowych (abstrahując od tego, że nie podjęli żadnych kroków, aby je uzyskać we własnym zakresie, np. w zakresie historii rachunku bankowego mamy pozwanej, z którego rzekomo część wpłat była realizowana) zaferowali sądowi tego rodzaju środki dowodowe, które umożliwiałyby poczynienie w tym zakresie konkretnych ustaleń faktycznych. Całkowita bezczynność w tym zakresie stanowi naruszenie obowiązku procesowego, określonego w art. 232 zd. 1 k.p.c., z materialnoprawnymi konsekwencjami takiego stanu rzeczy, wynikającymi z art. 6 k.c.

Na marginesie jedynie w tej materii Sąd Apelacyjny zauważa, że z porównania kwoty pozostałego do spłaty kapitału określonej w BTE (204.529,45 zł.), a wysokością tej należności dochodzonej przez powoda (161.873,70 zł.) wprost wynika, że przy jej określeniu uwzględnione zostały wpłaty dokonywane przez pozwanych, także w toku postępowania egzekucyjnego. Również powód, nie uchylał się od rozliczenia wpłat, które rzeczywiście zostały na jego rzecz zrealizowane, o czym świadczy cofnięcie powództwa co do kwoty 1.500 zł. Nie jest zatem tak, jakoby okoliczności przedmiotowej sprawy mogły uzasadniać wniosek, że powód, bądź jego poprzednik prawny, zatajali realizowane na ich rzecz wpłaty.

W ocenie Sąd Apelacyjny, analiza całokształtu materiału procesowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że powodowi przysługiwało w całości, dochodzone w chwili zamknięcia rozprawy pierwszoinstancyjnej, roszczenie. Wiarygodność ogólnego, w żaden sposób nie skonkretyzowanego zaprzeczenia pozwanych w tym zakresie, dyskwalifikują już tylko okoliczności dotyczące ich relacji z Bankiem. Bezsporne jest bowiem w sprawie, że na żadnym etapie postępowania sądowego, czy też egzekucyjnego, nie kwestionowali oni tego, że są dłużnikami Banku w zakresie wierzytelności wynikających z BTE. Już tylko tego rodzaju zachowanie (a precyzyjniej, bezczynność) nie mogłoby być – na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego - kwalifikowane inaczej, niż jako milcząca akceptacja nie tylko tego, że w ówczesnym czasie byli dłużnikami Banku, ale i tego, że dług ten wynosił tyle, ile zostało wskazane w BTE. Jeśli zaś dodatkowo zważyć, że aktualnie dochodzone przez powoda roszczenie, pozostaje w oczywistej zbieżności z treścią BTE, a w zakresie należności głównej jest od niego znacząco niższe, to już tylko te fakty stanowiły wystarczający asumpt do ustalenia – przy wykorzystaniu instytucji domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c. – zarówno samego istnienia jak i wysokości wierzytelności przysługującej powodowi.

Tym bardziej wniosek ten jest uzasadniony w okolicznościach przedmiotowej sprawy, z których wynika, że pozwani nie poprzestali jedynie na braku reakcji na wystawienie BTE, na postanowienie sądowe o nadaniu BTE klauzuli wykonalności, czy też na milczącym znoszeniu wszczętego na jego podstawie postępowania egzekucyjnego. W toku prowadzonej egzekucji, jak konsekwentnie twierdzą także w apelacji, zawarli z Bankiem ugodę, w wyniku której postępowanie to zostało umorzone, przy czym ugoda ta dotyczyła jedynie sposobu spłaty egzekwowanego świadczenia (w celu zwolnienia od egzekucji nieruchomości pozwanych), a nie samej wysokości zadłużenia. Niepodobna zatem tego rodzaju zachowania kwalifikować inaczej, niż jako – co najmniej - dorozumianego przyznania, że ich dług wobec banku wynosi kwotę określoną w BTE. Co więcej, do akt sprawy złożone zostało pismo obecnego pełnomocnika pozwanych z dnia 15 września 2014 r., sporządzone w imieniu T. S., a skierowane do firmy windykującej zadłużenie na rzecz powoda (k. 144), w którym nie kwestionując wysokości długu, zwrócił się on z propozycją zawarcia ugody w zakresie sposobu jego spłaty. Fakty wynikające z tego pisma, w sposób oczywisty wspierają, z punktu widzenia dyspozycji art. 231 k.p.c., poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia.

Za sformułowany wyłącznie na użytek apelacji uznać z kolei należy zarzut, jakoby przedstawiony przez powoda w piśmie procesowym z dnia 10 grudnia 2015 r. sposób wyliczenia należności odsetkowych, był niewystarczający dla uznania roszczenia z tego tytułu za należycie wykazane. Twierdzeniu apelacji, że dokument ten jest niewystarczający dlatego, że „Pozwani nie mieli wglądu w sposób rozliczenia kwot uzyskanych przez poprzedniego wierzyciela chociażby w toku postępowania egzekucyjnego”, przeczy już choćby wzmiankowane wyżej pismo z dnia 14 września 2014 r., które odnosiło się do salda wierzytelności po dokonaniu jej przelewu, a więc uwzględniającego wszystkie wpłaty dokonane na rzecz Banku. Skarżący skrzętnie pomijają również to, że przedmiotowe rozliczenie zostało przedstawione właśnie w

związku z ich zarzutem, że powód tergo rodzaju dokumentu nie przedłożył. Gdy zaś dokument ten został im doręczony, to nie zostały przez nich w tym zakresie sformułowane jakiegokolwiek merytoryczne zarzuty (vide: zapis e-protokołu z rozprawy w dniu 29 grudnia 2015 r.). Ogólnikowe zaprzeczenie jego wiarygodności jest w tym zakresie oczywiście niewystarczające.

Rację mają skarżący, zarzucając Sądowi I instancji błąd w ustaleniu faktycznym przejawiający się w przyjęciu, że podstawą umorzenia postępowania egzekucyjnego była bezskuteczność egzekucji, a nie fakt zawarcia ugody z Bankiem. Słusznie wszakże wskazał powód w odpowiedzi na apelację, że uchybienie to nie ma żadnego wpływu na kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Symptomatyczne jest, że o istnieniu tego rodzaju zależności, nie wspomina również sama apelacja.

W uzasadnieniu apelacji pozwani dodatkowo stwierdzili, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazuje, iż stosowane przez banki wzorce umów kredytu indeksowanego/denominowanego w stosunku do kursu waluty obcej zawierają liczne postanowienia rażąco naruszające interesy konsumentów i kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wśród klauzul abuzywnych wskazał m.in. postanowienia umowne uprawniające bank do dowolnego ustalania kursu waluty, w stosunku do której indeksowany jest kredyt, a także pozwalające obciążać kredytobiorców kosztami umów ubezpieczenia zawieranych przez bank. Ogólnikowość tego rodzaju twierdzenia wyklucza jego merytoryczną ocenę. Skarżący winni bowiem bezwzględnie wskazać, jakich konkretnie postanowień umowy kredytowej łączącej ich z Bankiem zarzut ten dotyczy, a dodatkowo zaoferować materiał procesowy, który umożliwiłby jego weryfikację. Jakiegokolwiek inne argumenty, oprócz przedstawionego wyżej, nie zostały wszakże w apelacji w tej materii podniesione.

W konsekwencji, pomimo opisanych wyżej uchybień, ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego co do wykazania przez powoda dochodzonego roszczenia jest prawidłowa, skutkiem czego zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego powoda, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając ich wysokość w wysokości stawki minimalnej, przewidzianej w § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski